Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 89 (7128). Czwartek, dnia 20 kwietnia 1922 r. Rok XXX

KONFERENCJA W GENUI.

Podstawą polityki polskiej jest sojusz z Francją

GENUA. „Giornale d'Italia" zamieszcza wywiad z ministrem Skirmuntem.

Omawiając politykę polską, minister powiedział między innemi: Jesteśmy sojusznikami Francji, i to jest podstawą naszej polityki. Łączy nas wspólność interesów i specjalne porozumienie z małą Ententą, z którą działamy w Genui w ścisłej współpracy. W planie naszej polityki leży także sojusz z państwami baltyckiemi. Pragniemy zupełnej zgody politycznej od Bałtyku do morza Egejskiego. Plan ten nie zawiera wszakże projektów hegemonji, odpowiada jedynie konieczności interesów. Jest to nakaz geograficzny naszej egzystencji. Zapytany o stosunek Polski do Włoch wobec faktu należenia Jugosławji do Małej Ententy, minister odpowiedział: Pragniemy rozwijać naszą politykę w najzupełniejszej zgodzie z Włochami, z któremi mamy wiele wspólnych interesów. Polska jest elementem ładu, pracy i spokoju. Przybyliśmy do Genui z postanowieniem ustalenia na najmocniejszych podstawach pokoju europejskiego i współpracy narodów. Mówiąc o sytuacji ekonomicznej Polski, minister podkreśla wzmożenie eksportu i poprawę finansów.

Sytuacja poważna

GENUA. Celem konferencji delegatów pięciu państw zapraszających, zwołanej przez Factę na dzień 17-ty kwietnia, w willi Raggio, było naradzenie się, jakie stanowisko trzeba zająć w stosunku do przypuszczalnej odmowy przedstawicieli sowietów uznania memorjału londyńskich rzeczoznawców. Podczas posiedzenia rozpoznawano układ handlowy niemiecko bolszewicki, zawarty w ubiegłą niedzielę. Postanowiono: 1) dnia 18 kwietnia zwołana będzie komisja ekspertów w celu dokładnego zbadania postanowień traktatu między Niemcami a Rosją sowiecką, zawartego w Brześciu Litewskim. Komisja ta porówna traktat brzeski z nowozawartym układem handlowym rosyjsko bolszewickim. 2) Delegaci wszystkich państw sprzymierzonych, jak również delegaci pięciu państw zapraszających, zbiorą się dnia 18 go kwietnia w południe w celu naradzenia się nad tem, czy przerwać czy też prowadzić w dalszym ciągu obrady konferencji. Na propozycję Barthou, popartą przez Lloyd George'a, postanowiono, że w tej konferencji wezmą udział również przedstawiciele małej ententy. Ponieważ państwa sprzymierzone nie posiadały żadnej wiadomości o zawartym układzie niemiecko-bolszewickim — zawarcie to uważane jest tutaj za objaw knowań niemiecko-bolszewickich. Naczelnik kancelarji Lloyd George'a, Green, podkreślił w zawarciu tego traktatu wiarołomstwo bolszewików i niemców. Delegat włoski Szancer, jest podobnego zdania i oświadczył, że jest zaskoczony faktem zawarcia powyższego układu. Koła dobrze poinformowane twierdzą jednakże, że wiadomo było o zawarciu układu rosyjsko-bolszewickiego już dnia 14-go kwietnia.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywołało zawarcie układu w kołach delegacji francuskiej. Colrat, przewodniczący wydziału ekonomicznego, zaznaczył, że nie chce znaleźć się w obecności delegatów bolszewickich i niemieckich. Zwołał on na dzień 17-ty kwietnia posiedzenie podkomisji ekonomicznej bez udziału niemców i bolszewików w celu powzięcia opinji w sprawie powyższego układu.

Według zapatrywania kół włoskich, Niemcy popełniły fatalny błąd, zawierając z bolszewikami układ bez wiedzy sprzymierzonych. Zawarcie to wywołało wzmocnienie i zjednoczenie frontu sprzymierzonych przeciwko Niemcom i Rosji sowieckiej. Koła angielskie uważają zawarcie układu rosyjsko bolszewickiego za pogwałcenie traktatu wersalskiego. Położenie, jakie się wytworzyło, zdaniem kół angielskich, jest bardzo poważne.

Traktat niemiecko-rosyjski

GENUA. Delegacja rosyjska ogłosiła tekst traktatu, zawartego między Rosją a Niemcami. Tekst ten, który nadszedł do Wiednia w formie miejscami skażonej, opiewa: Rząd niemiecki, reprezentowany przez Rathenaua i rząd rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republiki sowieckiej, reprezentowany przez komisarza ludowego Cziczerina, zawarły układ, oparty na następujących zasadach: Art. 1. Oba rządy porozumiały się co do tego, że załatwianie między Niemcami a Republiką Sowiecką spraw, związanych z okresem wojny między Niemcami a Rosją będzie przeprowadzone na następujących podstawach: a) państwo niemieckie i republika sowiecka zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów wojennych, jako też zwrotu szkód wojennych, t. j. tych szkód, które wyrządzone zostały na obszarze wojennym przez zarządzenia wojskowe, łącznie z rekwizycjami, dokonanemi w krajach nieprzyjacielskich. Również zrzekają się obie strony zwrotu szkód, które powstały z powodu t. zw. wyjątkowych ustaw wojennych, albo z powodu stosowania środków przemocy przez organa państwowe jednej ze stron zawierających układ. b) publiczne i prywatne stosunki prawne naruszone przez stan wojenny łącznie ze sprawą traktowania okrętów wojennych, które się dostały w ręce jednej lub drugiej strony, będą uregulowane na podstawie wzajemności; c) Niemcy i Rosja zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów utrzymania jeńców wojennych, nadto rząd niemiecki zrzeka się zwrotu kosztów utrzymania członków armji czerwonej, internowanych w Niemczech. Rząd rosyjski zrzeka się natomiast zwrotu sum, uzyskanych ze sprzedaży własności rosyjskiego skarbu wojskowego, przywiezionej przez internowanych do Niemiec.

Art. 2. Niemcy zrzekają się pretensji obywateli niemieckich, powstałych dotychczas z zastosowania ustaw, zarządzeń republiki sowieckiej, jak również odnośnych praw Rzeszy Niemieckiej pod warunkiem, że republika sowiecka nie zaspokoi podobnych pretensji państw trzecich.

Art. 3. Stosunki dyplomatyczne i konsularne między Rzeszą Niemiecką a republiką sowiecką będą natychmiast na nowo podjęte, a specjalna umowa ureguluje sprawę udzielenia obustronnego agrement konsulom.

Art. 4. Oba rządy zgadzają się z tem, że w kwestji położenia obywateli jednego i drugiego państwa na obszarze strony drugiej jak również w kwestji uregulowania stosunków handlowych i gospodarczych między obu stronami miarodajne będą zasady największego uprzywilejowania. Zasada największego uprzywilejowania nie obejmuje jednak przywilejów i ułatwień, których republika sowiecka udzieliła innym republikom sowieckim, względnie państwom, które wchodziły w skład b. cesarstwa.

Art. 5. Obydwa rządy obowiązują się względnie potrzeby gospodarcze drugiego państwa z dotychczasową przyjazną życzliwością i przy zasadniczem regulowaniu tych spraw obowiązują się uprzednio się porozumiewać. Rząd niemiecki wyraża gotowość udzielenia poparcia w miarę możności zamierzeniom ponownie przez firmy prywatne dla ułatwienia ich przeprowadzenia.

Art. 6. Art. 1 b i 4 tego traktatu wchodzą w życie równocześnie z ratyfikacją traktatu, reszta postanowień wchodzi w życie natychmiast. Układ podpisali w dwóch egzemplarzach Rathenau. Cziczerin.

Wobec traktatu niemiecko-rosyjskiego

GENUA. W kołach państw sprzymierzonych zawarcie układu politycznego pomiędzy Rosją i Niemcami zostało przyjęte nieprzychylnie. Układ ten robi wrażenie, iż Niemcy zawierając go, mieli na celu wywarcie nacisku na sprawy rosyjskie. Manewr taki daleki od osiągnięcia zamierzonego celu, jeszcze bardziej utrwali wyczekujące stanowisko sprzymierzonych, zajęte już uprzednio. Koła sprzymierzone zaznaczają, iż inicjatywa podobnego traktatu nie może bezwarunkowo przypadać Niemcom.

Złączenie Wilna z Polską

Uroczystości wileńskie

WILNO. Uroczystości związane z uczczeniem chwili połączenia Ziemi wileńskiej z Macierzą rozpoczęły się wczoraj capstrzykiem. O godz. 8 wieczorem orkiestry wojskowe przeciągały przez zapełnione niezliczonemi tłumami ulice miasta i grały pieśni narodowe i żołnierskie.

W ciągu całej nocy w mieście panował ruch i podniecenie.

Dzisiaj o 7 rano rozległy się pobudki wojskowe, wzywające wilnian do wzięcia udziału w uroczystościach.

O godz. 8 i pół na dworzec zajechał pociąg nadzwyczajny, wiozący prezydenta ministrów, Ponikowskiego i członków rządu. Kompanja honorowa sprezentowała broń, a wychodzących z wagonu przedstawicieli władz Rzeczypospolitej powitali, zebrani w komplecie członkowie Tymczasowej Komisji rządzącej, delegat rządu, hr. Sołtan i prezydent miasta Wilna, p. Bańkowski.

Z dworca udano się bezpośrednio do Ostrej Bramy, dokąd wkrótce nadjechał w otwartym powozie eskortowanym przez oddział kawalerji Naczelnik Państwa. Powitali go magistrat i Rada miejska w komplecie, a prezydent miasta wręczył Naczelnikowi Państwa srebrne klucze, wykonane według projektu Ferdynanda Ruszczyca, opatrzone napisem: „19 IV.1919—1922".

Dodać należy, że ministrowie Rzeczypospolitej zamieszkali w wagonach, które połączono telefonicznie z miastem. Kardynał Dalbor zamieszkał u biskupa Matulewicza na specjalną jego prośbę.

Pogłoski o Lloyd George'u

PARYZ. Sprawozdawca genueński „L'Oeuvre" donosi, że Lloyd George zamierza ustąpić bezzwłocznie po ukończeniu Zjazdu Genueńskiego i pertraktuje obecnie z jednym z księgarzy o druk książki jego, zatytułowanej „Tragiczne chwile wojny i pokoju", ale doniesienie to przyjmowane jest oczywiście jako jedna z pogłosek i plotek zjazdowych.

Sowiety wobec Genui.

Stosunki polityczne w Rosji sowieckiej.

Od jednego ze znawców stosunków w Rosji sowieckiej, który je obserwuje bez przerwy—otrzymujemy artykuł, zawierający nieznane w Polsce dane, dotyczące wewnętrznych stosunków politycznych i ekonomicznych w Rosji sowieckiej i jej pozycji międzynarodowej. Będzie to jeden ze skromnych przyczynków do poznania stosunków rosyjskich, u nas niestety zupełnie nieznanych, w Niemczech natomiast badanych przez uczonych z całą sumiennością i ścisłością i wykładanych na uniwersytetach. Powierzchowna opinja i uczuciowy, wrogi stosunek do niebezpiecznych eksperymentów, nie zastąpią poznania, zwłaszcza, że czekają nas stosunki handlowe z Rosją, udział w jej odbudowie gospodarczej, a od ewolucji, jaką Rosja odbędzie od stosunku Rosji, która się wyłoni w przyszłości do nas należy w znacznej części nasza sytuacja i polityka międzynarodowa.

Red.

Fakt ewentualnego udziału oficjalnego Sowietów na konferencji genueńskiej napawa od dłuższego czasu prasę sowiecką zachwytem. Istotnie, na pierwszy rzut oka, jest to tak wielkie zwycięstwo Sowietów w polityce zagranicznej, że nie udałoby się tak odrazu wyliczyć wszystkich jego korzystnych dla Sowietów następstw. Tu bowiem jednocześnie dobiegają kresu wysiłki ostatnich dwóch lat; dla nikogo nie jest tajemnicą, że rząd Sowietów od samego początku istnienia swego postawił sobie, jako zadanie w sferze swojej polityki zagranicznej, doprowadzenia do uznania siebie, jako rząd rosyjski na arenie międzynarodowej Oczywiście brzmiało to zawsze nieco parodoksalnie: ten rząd, który jest „awangardą“ rewolucji międzynarodowej, który stawia sobie, jako zadanie ugruntowanie na którejś z wysp pacyfiku wszechświatowej rady komisarzy ludowych, który jest wrogiem śmiertelnym porządku społecznego całej kuli ziemskiej.—rząd ten wszelkiemi siłami dąży do nawiązania stosunków dyplomatycznych z temi samemi potęgami burżuazyjnemi, które w jego oczach są „morituræ“. Oczywiście potęgi te sprzeciwiają się tym zamiarom i odrzucają propozycje nawiązania stosunków. Któż zapomniał chociażby naprz. egzaltowaną deklarację Anglji (jeśli pamięć nie zawodzi, z powodu sprawy Lokkarta), kiedy Forreign office ogłosiło urbi et orbi, że bolszewicy są wyzuci z czci, Boga i sumienia, że Anglja nigdy żadnych z nimi stosunków nie nawiąże, że po upadku rządu sowietów Anglja nie uzna prawa „azylum“ dla żadnego bolszewika, że będzie tak nie tylko na terytorjum imperjum brytyjskiego, ale wszędzie, gdzie tylko sięga jakikolwiek wpływ polityczny Anglji, wywrze ona zdecydowany w tym samym kierunku nacisk... Nie wiele różniły się pod tym względem od angielskich enuncjacje rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i innych. Wszystko to brzmiało w sposób tak zdecydowany, że zwykły człowiek szeregowy łatwo domyślał się, że zwarty ten nastrój antysowiecki musiał wywołać pewne obawy o przyszłość wprost już osobistą w kierowniczych kołach Kremlinu...

A wkrótce potem nastąpił cały szereg podróży Krasina do Londynu, a obecnie mamy już przed sobą udział Sowietów w konferencji Genueńskiej. Czyż to nie jest powodzenie, powiedzmy wprost i zwycięstwo? Przypomnijmy dodatkowo, że oprócz organicznego wstrętu polityczno-społecznego do Sowietów były i inne przeszkody do nawiązania stosunków dyplomatycznych; wszyscy wszak pamiętają, jak potężne wpływy emigracji rosyjskiej w stolicach europejskich, a zwłaszcza w Paryżu, udaremniły, zamierzoną w swoim czasie, konferencję na wyspach Książęcych. Dzisiaj zaproszenie Sowietów do Genui—to cios dla owej emigracji, gdyż nadal już istotnie ziszcza się marzenie Cziczerina o uznaniu w osobie prof. Milukowa, reprezentanta rzesz rosyjskiego narodu, zamieszkałego na wybrzeżach Sequany. Dawniej bywało inaczej. W chwili zawierania traktatu Brzeskiego publiczność teatralna w Paryżu wygwizdała Makłakowa, który nieostrożnie poważył się ukazać w loży dyplomatycznej. Pan Makłaków wówczas był oburzony, domagał się od opinji francuskiej, by nie czyniła go odpowiedzialnym za rząd Lenina, a był to błąd z jego strony, opinja bowiem wtedy jeszcze widziała w nim reprezentanta Rosji, z nię znienawidzonej może, ale zawsze Rosji,—dziś to przeminęło, dziś Rosję reprezentują Sowiety w Genui. I to także jest zwycięstwem Sowietów. Cóż tedy dziwnego, że cała prasa z zaniepokojeniem komentuję to zwycięstwo Sowietów, widzi w niem skutki wszystkich grzechów śmiertelnych dyplomacji europejskiej ni mai? Tak wyglądają rzeczy pozornie i gdybyśmy tu nasze uwagi przerwali, urozmaicając je nieco przez dorzucenie garści szczegółów anegdotyczno-barwnych, bylibyśmy wierni nastrojowi w tych sprawach dzisiaj dominującemu. Uważniejsze jednak zastanowienie się nad zjawiskami zmusza nas do rewizji tych powszechnie u nas przyjętych poglądów i zajęcia nieco innego stanowiska.

Uprzytomnijmy sobie przedewszystkiem tę okoliczność, że rząd Sowietów rozpoczął swe sprawowanie władzy w okolicznościach tak pomyślnych pod względem stosunków międzynarodowych, jak żaden rząd na świecie. Był on w tej wyjątkowej sytuacji, że nie miał nic, literalnie nic do stracenia. Bez urazy w poważniejsze powodzenie komisarze ludowi przygotowani byli każdej chwili nawet na utratę władzy w samej Rosji. Stanowisko ich oficjalne względem tego niebezpieczeństwa, było wówczas bardzo spokojne, sam Lenin w jednej z mów swych przyznał, że właściwie mówiąc, przewrót bolszewicki jest „curiosum“ i niesłychanie się chełpił z tego, że rząd jego jest trwalszy, niż jakikolwiek skład Rządu Tymczasowego, t. zw. okres większy niż trzy miesiące. W takiej sytuacji właściwie mówiąc nie można było doznać klęski, ale można było doczekać się jakiegoś zwycięstwa lub jego pozorów przynajmniej. Dlatego też żadną miarą nie były klęskami powstania Aleksiejewa, Denikina, Kołczaka, Judenicza, efemeryczne próby interwencji cudzoziemskiej, ale zwycięstwami były rozprężenia; wewnętrzna niemoc tych usiłowań. Już wtedy z łatwością można było przewidzieć, że próbą prawdziwą dla rządu Sowietów będzie osiągnięcie jakiegoś prawdziwego powodzenia, które przyniesie realne owoce do wykorzystania i obowiązek do jego utrzymania, obawę przed jego utratą. Przedmiot takiego powodzenia w sferze polityki wewnętrznej był aż nadto widoczny była to pacyfikacja kraju. Moment gdy ustaną wszelkie rewolty i powstania, kiedy ukończy się t. zw. kontr rewolucja, byłby jednocześnie momentem, kiedy od polityki uśmierzania trzeba będzie przejść do spełnienia zadania administrowania spokojnym już krajem. Tu by się wykazała żywotność istotna rządu Sowietów. Momentu tego jednakże obawiano się w Kremlinie. I dlatego też nie zgniatano powstań doszczętnie, pozostawiając zawsze pewne ognisko, jakgdyby „na rozpłód“,—więcej nawet podsycano niektóre mniejsze powstania w sposób prowokacyjny, lub sztuczną biernością dawano im nieco obszerniejsze pole. Stan taki trwał aż do chwili wybuchu żywiołowej klęski głodowej, kiedy destrukcyjną rolę powstań zastąpił głód—znowu w zupełności uprawniający do niewprowadzania życia na tory normalne. W ten sposób rząd Sowietów potrafił uchylić się od obowiązku rządzenia normalnego, nie odniósł w sferze życia wewnętrznego żadnego decydującego zwycięstwa obowiązującego. Tymczasem jedynie tylko tego rodzaju zwycięstwo może i na pewno stanie się pierwszym prawdziwym etapem owe domniemanej „ewolucji“ Sowietów, o której już więcej się mówi, a której jeszcze w prawdziwem tego słowa znaczeniu niema. Rząd Sowietów sytuację tą jaknajdokładniej rozumie i stara się wszelkimi siłami od siebie ów, skądinąd nieunikniony, moment ewolucjonowania oddalić. Skąd płynie jego polityka świadomego ogładzania miast, niszczenia właściwego proletarjatu.

(Dokończenie nastąpi).

Ordynacja wyborcza dla miast

Podkomisja administracyjna ukończyła obrady nad projektem rządowym o ordynacji wyborczej dla miast. Na wniosek dr. Marka odrzucono projekt rządowy, wprowadzający trzy kurje wyborcze, i postanowiono oprzeć ordynację wyborczą na pięcioprzymiotnikowem głosowaniu. Za kurjami wyborczemi oświadczyli się tylko p. Rajski (P. S. L.), oraz p. Sułgowski z grupy Dubanowicza.

Delegat rządu w Wilnie

W Wilnie p. Naczelnik Państwa podpisał nominację wojewody poleskiego p. Romana na delegata rządu w Wilnie. Dotychczasowy delegat w Wilnie hr. Sołtan, wojewoda warszawski, wraca w tych dniach do Warszawy i obejmuje swe poprzednie stanowisko wojewody.

Grzebanie zmarłych

Radzie Ministrów złożona została nowa ustawa o grzebaniu zmarłych i o cmentarzach.

Ustawa przewiduje między innemi upoważnienie gmin do zakładania krematorjów.

Ustawa stanowi pod tym względem nowość, że za przykładem Europy Zachodniej przekazuje sprawę zakładania i utrzymania cmentarzy zarządom komunalnym.

Uczczenie pamięci wielkiej instytucji narodowej

W Warszawie powstał komitet obchodu 150-ej rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej i zgonu Stanisława Konarskiego.

Skład komitetu stanowią: prof. Br. Dembiński, prezes; prof. S. Dickstein, przewodniczący komitetu ściślejszego i prof. A. Kryński, jako wiceprezes.

Sekretarzem generalnym komitetu jest dr. K. Konarski.

W odezwie wydanej przez komitet, czytamy, iż ma to być święto narodu i święto szkoły polskiej, uczczenie wielkiej rocznicy ma być spopularyzowane za pomocą szeregu wydawnictw historycznych, pedagogicznych i naukowych.

Zadaniem komitetu wreszcie będzie upamiętnić Komisję Edukacji Narodowej przez powołanie do życia trwałej fundacji naukowej lub wychowawczej, związanej z imionami najwybitniejszych pisarzy ówczesnej epoki.

Rocznica 150 letnia przypada na dzień 14 października 1923 r.

Dante Allighieri.

O potrzebie jedności.

(z Monarchji ks. I. a VIII.—X.)

Przytaczamy niżej charakterystyczny i pełny głębokich myśli wyjątek z dokonanego przez dr. K. Sochaniewicza tłómaczenia „Monarchji“ Dantego, które ma wyjść w najbliższym czasie nakładem „Książnicy“ polskiej.

Red.

R. VIII. (X).

A owo wszystko ma się dobrze i najlepiej, co się rozwija według zamysłu przyczyny, którą jest Bóg, a to jest samo przez się znane wszystkim z wyjątkiem tych, którzy dobroci Bożej zaprzeczają, że ona dochodzi szczytu doskonałości. Z zamysłu Bożego, to wyszło, żeby wszystko okazywało w sobie tyle podobieństwa Bożego, o ile właściwa natura może na się przyjąć. Dlatego powiedziano: „Uczyńmy człowieka na wyobrażenie i na podobieństwo nasze“. 34) Co się tyczy słowa „na wyobrażenie“, to tego o rzeczach niższych od człowieka nie można powiedzieć, natomiast co do słowa „na podobieństwo“ to można o jakiejkolwiek powiedzieć, gdyż wszechświat nie jest niczem innem, jak tylko niejako odbiciem Bożej dobroci. Zatem ród ludzki dobrze i najlepiej się rozwija, kiedy według możności do Boga się upodabnia, a najbardziej ród ludzki do Boga się upadabnia, kiedy najbardziej stale się jednością; prawdziwe bowiem uzasadnienia jedności jest tylko w tem jedynie. Dlatego to napisano: „Słuchaj Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jeden jest“. 35).

Lecz ród ludzki wtedy w najwyższym stopniu staje się jednością, kiedy całość łączy się w jedności, co jest możliwem wtedy, jeżeli całość podlega jednemu władcy naczelnemu, co samo z siebie wynika. Zatem ród ludzki podlegając jednemu władcy naczelnemu upodobnia się najbardziej do Boga, a w następstwie w najwyższym stopniu według Bożego zamysłu, co znaczy dobry najlepszy rozwój, jak to na początku niniejszego rozdziału udowodniono.

R. IX. (XI).

Równie dobrze i najlepiej powodzi się każdemu synowi, gdy wstępuje w ślady ojca doskonałego, o ile mu na to własna natura pozwala. Ród ludzki jest synem niebios, które są najdoskonalsze ze wszech dzieł Jego; rodzi bowiem człowieka człowiek i słońce, według dzieła „de naturali auditu“ 236). Zatem najlepiej się miewa ród ludzki, gdy wstępuje w ślady nieba o ile mu własna natura pozwala. 37). A skoro niebiosa całe, jak to rozum ludzki—na zasadzie filozoficznych dociekań wie, z całą pewnością, reguluje we wszystkich swych częściach w ruchu i źródłach ruchu—jeden ruch, a mianowicie praruch i to dzięki jedynemu źródłu ruchu, którem jest Bóg, to jeżeli słusznie rozumujemy, rodzajowi ludzkiemu najlepiej się powodzi, kiedy kieruje nim jedyny władca naczelny, w jego ruchach i źródłach ruchu. Dlatego wydaje się rzeczą potrzebną dla dobra świata, by była Monarchja, względnie jedyna władza, naczelna; która się zwie Imperjum. Tą myślą oddychał Boecjusz, powiadając:

O szczęsny ty ludzi rodzie,
Gdy rządzi duszami waszemi,
Miłość, co niebem kieruje. 38).

R. X. (XII).

Gdziekolwiek może istnieć spór, tam powinien być i sąd: inaczej byłoby to czemś niezupełnem, nie mającem właściwego czynnika dopełniającego, co jest niemożliwem, gdyż Bóg i natura w rzeczach koniecznych nie mają braków. Pomiędzy dwoma jedynemi władcami naczelnymi, sobie zupełnie niepodlegający

mi, może istnieć spór, rzecz jasna, albo z ich własnej, albo też z winy poddanych. Zatem takich należy rozsądzić. A ponieważ jeden drugiemu nie podlega (albowiem równy równemu nie może rozkazywać), powinien zatem istnieć ktoś trzeci 39) o szerszej jurysdykcji, który zakresem swego prawa górowałby nad obiema. A takim będzie albo Monarcha, albo nim nie będzie. Jeżeli tak będzie, to idzie to po linji nowego założenia. Jeżeli zaś nie, to znów będzie on miał równego sobie poza zakresem własnej jurysdykcji, ale zato, okaże się potrzeba innego trzeciego, i tak ten proces będzie trwał do nieskończoności albo trzeba będzie wrócić do pierwszego sędziego i to najwyższego, którego sąd wszystkie spory załagodzi, czy to pośrednio, czy bezpośrednio, a nim będzie Monarchja czyli Imperator. Jest więc Monarchja światu potrzebna. I tę zasadę miał w oku filozof, gdy mówił: „Byty nie chcą by niemi w zły sposób rozporządzano, złą zaś jest wielkość władz naczelnych, że tem niech będzie jeden władca naczelny". 40).

Egzaminy dojrzałości.

W bieżącym roku szkolnym przy egzaminach dojrzałości obowązywać będą: 1) regulamin egzaminów dojrzałości, ogłoszony w Nr. 2. „Dziennika Urzędowego Min. W. R. i O. P.. z dn. 1 lutego 1920 r.; 2) zasady okólnika, ogłoszonego w Nr. 9 „Dz. Urzęd." z dn. 1 kwietnia 1919 roku. Okólnik z dn. 29 kwietnia 1921 r., dotyczący ulg uczniów b. wojskowych, w bieżącym roku szkolnym niema zastosowania.

Szkoły, które pragną odbyć egzaminy dojrzałości przed państwową komisją egzaminacyjną winny wystąpić do Ministerjum W. R. i O. z osobnem podaniem o zorganizowanie komisyi egzaminacyjnej. Złożenie podania obowiązuje zarówno szkoły prywatne, jak i państwowe. Do podania takiego Dyrekcja szkoły winna złożyć trzy załączniki; załącznik pierwszy musi zawierać odpowiedź na pytania następujące: a) ile oddziałów i czy klasa 8, b) ilu uczniów i jeży każdy oddział tej klasy, c) jaką maturę mają zdawać poszczególne oddziały kl. 8; jeśli oddział zdaje na maturę realną lub handlową, należy wskazać, czy abiturjenci zamierzają zdawać z łaciny. Załącznik drugi ma stanowić listę uczniów kl. 8-ej z wymienieniem daty ich wstąpienia do szkoły. Załącznik trzeci stanowić będzie imienną listę nauczycieli kl. 8-

Dyrekcje winny nadesłać do Ministerjum W. R., O. P. tematy egzaminacyjne ze wszystkich przedmiotów.

Opłata za egzamin jest podniesiona do 1000 mk. Opłata obowiązuje wszystkich abiturjentów szkół państwowych i prywatnych.

Egzaminy piśmienne odbędą się w trzech terminach: 1) 9—13 maja (szkoły warszawskie), 2) 16—20 maja, 3) 12—17 czerwca (szkoły prowincjonalne).

Ministerjum R.W. i O. P. w specjalnym okólniku zaznacza, że od ścisłego wykonania przez Dyrekcje szkół przepisów egzaminacyjnych zależeć będzie sprawność organizacji egzaminów dojrzałości.

Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.

KRONIKA.

— POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

Jak się dowiadujemy w dn. 30 b. m. w Uniejowie odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału tureckiego Związku Strzeleckiego. Poświęcenie to odbyć się ma nadzwyczaj uroczyście przy udziale wszystkich kół tego powiatu i całego szeregu działaczy i działaczek społecznych tamtejszej okolicy.

— URZĄD SKARBOWY, jeszcze raz przypomina pp.: kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom, że termin wykupienia patentów na r. 1922 upływa 29 b. m. i że od patentów wykupionych po tym terminie pobieraną będzie wysoka kara, przyczem wszelkiego rodzaju podania, usprawiedliwiające zwłokę uwzględniane nie będą.

— Z ELEKTROWNI MIEJSKIEJ.

W ubiegłym tygodniu nadeszły z Wiednia dalsze wagony, które przywiozły resztę części zakupionego 300 konnego motoru do Elektrowni miejskiej. Montaż motoru postępuje szybko i jest nadzieja, że w ciągu 6-ciu tygodni będzie ukończony.—Niedługo zatem dzięki energji prezydenta Koszutskiego Kalisz nareszcie będzie miał własną energję elektryczną w dzień i w nocy i o ile nam wiadomo blisko o połowę tańszą niż dotychczas.

— INGRES ks. posła Bliźińskiego do kolegjaty kaliskiej. Jak się dowiadujemy nastąpi w Święto Opieki S-go Józefa, t. j. w dniu 7-ym maja roku bieżącego. Na uroczystość tą zapowiedział swój przyjazd b. prezydent ministrów, poseł L. Skulski.

— SZKICE I KARYKATURY KOLEJOWE.

Pod tym tytułem jeden z kolejarzy Z. B. Chałupski (pseudonim) wydał szereg satyrycznych wierszyków ilustrujących wybornie życie kolejarzy polskich. Forma literacka bez zarzutu i lekki wierszyk stanowią wielką zaletę wydawnictwa. Okładkę zdobią dwa wyborne rysunki artysty-humorysty, Skwierczyńskiego. Nie wątpimy, że książeczka ta liczyć będzie się poczytnością w szerokich sferach kolejarzy.

— WIOSNA.

Wskutek parodniowych upałów pączki drzew popękały i kasztany w ogrodach pokryły się liściem.

— ORKIESTRA PUŁKOWA przez trzy dni świąt umilała publiczności kalisk. spacer po alei koncertami, które odbywały się codziennie. O ile nam wiadomo orkiestra 29 p. Strzel. Kaniowskich będzie jeszcze grać w czwartek i nadchodzącą niedzielę.

— Z TOW. MUZYCZNEGO.

Jak już podawaliśmy, w dniu 23 b. m. w niedzielę, odbędzie się uroczystość otwarcia konserwatorjum Ludowego, przy Tow. Muz. w Kaliszu. Porządek uroczystości ustanowiono następujący: godz. 9.45 rano nabożeństwo w kościele po-bernardyńskim; godz. 12 uroczysta akademja w sali Tow. Muzycznego. Szczegóły w programach.

Wejście na akademję za biletami. Życzący przyjąć udział, otrzymają bezpłatne bilety przy wejściu na salę.

— Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

B. Jawnut: Uwagi o Polsce współczesnej. (Z zagadnień odbudowy Państwa Polskiego). Warszawa E. Wende i S-ka.

I. O zagadnieniach Polski nowoczesnej. 1. Spadek wojny—1918. 2. Władza naiwyższa. 3. Sejm. 4. Rząd i administracja. 5. Wolsko. 6. Skarb i inicjatywa prywatna. 7. Sprawy terytorjalne.

II. Zagadnienia siły Polski nowoczesnej. 8. Instytut samoobrony. 9. Narodowość państwowa-twórcza a program terytorjalny. 10. Kryzys więzi gospodarczej wob c inicjatywy publicznej i prawodawcze. 11. Kryzys w opinji. O książce tej niewielkie rozmarami. a imponujące bogatą treścią autora pisano w „Tygodniku Ilustrowanym" „Przeglądzie powszechnym" Przeglądzie narodowym" „Czasie", w „Polsce Zbrojnej", w szeregach pism prowincjonalnych. Jest to pierwsza próba syntetycznego ujęcia procesu tworzenia się Państwa polskiego w warunkach wytworzonych wojną światową, porażką lub rozsypaniem się państw zaborczych, oraz wojną polską w latach 1918—1920. Wiele poglądów autora, w chwili wydania sprzecznych z panującą przez prasę codzienną podtrzymywaną opinją, już się okazało słusznemi. Autor porządza ignorowanym przez ogół, a pierwszorzędnym materjałem faktycznym.

— ZJAZD CZŁONKÓW P. O. W. NA WSCHODZIE. Dnia 6, 7 i 8 maja odbędzie się w Warszawie zamknięty zjazd byłych członków P. O. W. na Wschodzie. Komisja organizacyjna zjazdu zwraca się do wszystkich kolegów z gorącem wezwaniem o przybycie celem uczczenia pamięci poległych i rozstrzelanych w czrezwyczajkach członków organizacji, opracowania materjału historycznego i załatwienia spraw bieżących.

Nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. poległych odbędzie się dn. 6 maja w pierwszym dniu zjazdu. Szczegółowych informacji o zjeździe udziela kancelarja komisji organizacyjnej (Świętokrzyska 26 m. 5 p. Stanisław Rytel).

Pod tym adresem należy również skierowywać zawiadomienia o przyjeździe w celu umożliwienia komisji organizacyjnej przygotowania mieszkań dla uczestników zjazdu.

OFIARY:

Na święcone dla żołnierza garnizonu kaliskiego na ręce p. Radwanowej złożył 1000 mk. p. Aleksander Szaub.

Zamiast życzeń świątecznych składają Feliksowie Dzierżawscy 2000 mk. na repatrjantów.

Komendant p. Okręgu Kalisz Związku Strzeleckiego p. Wilczyński złożył 500 mk. na święcone dla żołnierzy na ręce p. Radwanowej.

Mk. 2000 złożyli Państwo Fedeccy zamiast życzeń świątecznych na repatrjantów.

Major Siedleck: zamiast wizyt świątecznych złożył 1000 mk. na Pomnik dla poległych z 29 p. Strz. Kan.

Adwokat Ludwik Mamroth złożył na święcone dla żołnierza na ręce p. Radwanowej mk. 1000

Na święcone dla żołnierza na ręce p. Radwanowej Kaliska Fabryka Wag pod firmą „Waga" złożyła mk. 5000.

Na święcone dla żołnierza 300 mk. L. Chojnowski złożył na ręce p. Radwanowej.

Komitet Budowy Szkoły im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w mieście Słupcy, ziemi Kaliskiej ogłasza niniejszym

konkurs na roboty
ogólne budowlane

przy wzniesieniu gmachu szkolnego i wzywa poszczególne osoby i przedsiębiorstwa do złożenia ofert w tym celu.

Reflektujący na podjęcie się wspomnianych robót raczą w tym względzie porozumieć się z Komitetem pod adresem: Miasto pow. Słupca, Województwo Łódzkie. 1105

Przewodn. (—) **St. Trębaczkiewicz,** Sekretarz (—) **Wiśniewski.**



Fabryka Przetworów Techn. Chem. Mary

Warszawa Dzielna 48. Telefon 286-51.



FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH

J. SZCZEPIKA

w Kaliszu, ul. Młynarska Nr. 9 (obok cmentarza) dom własny, — wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jako to ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy — do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg i t. p. —

Ceny przystępne. 600

Do sprzedania

PLAC

przy ulicy Asnyka. Wiadomość w Adm. Gaz. Kal. 979

OKAZYJNIE
DO SPRZEDANIA

szafa do rzeczy starożytna, styl polski z r. 1745, parawan duży machoniowy, bieliźniarka z lustrem, garnitur, otomana duża, 2 fotele, 5 krzesełek (trochę zniszczonych), stół jadalny dębowy, przybór na biurko z bronzu. Wiadomość Młynarska 1, sklep I. Pawluka. 1110

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Józefa Szmaji rocznik 1898. 1109

Zginął PASZPORT wydany przez Magistrat m. Kalisza na imię Józefa Wypycha. 1102

Zginął dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Kalisza na imię Wojciecha Nowaka. 1100

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Andrzeja Sroczyńskiego rocznik 1894.

Nadprośniańska

FABRYKA WAG

Spółka z ogran. odpowiedz.

KALISZ, ulica OGRODOWSKA № 4 (obok kamiennego mostu).

Poleca wagi dziesiętne i setne różnej wielkości oraz odważniki kilogramowe stemplowane.

DLA P. P. ROLNIKÓW SPECJALNE WAGI DO WAŻENIA ŻYWEGO INWETARZA

Przyjmuje wagi do reparacji i regulowania.

CENY NIZKIE! 850

KALISKA FABRYKA WAG

„REKORD"

Koncesjowana przez Główny Urząd Miar

przeniesioną została na ulicę WIEJSKĄ 12, do byłego lokalu „Gazety Kaliskiej".

Przyjmuje do stemplowania i reperacji wagi dziesiętne, stołowe, aptekarskie i wozowe oraz odważniki.

Posiada na składzie wagi dziesiętne i stołowe własnego wyrobu oraz odważniki i miary stemplowe.

Najstarsza drukarnia w Kaliszu.

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej

— — — — — — ŁADNIE — — — — — —

— TANIO —

DRUKARNIA
„GAZETY KALISKIEJ"

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment — — czcionek najnowszych kroi. — Własna introligatornia. — —

— SZYBKO —

— — — I DOKŁADNIE — — — —

Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością.

Maszynki zecerskie. Stereotypownia.

Redaktor A. KADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1